

Nikolai Veresov

Rozwój kulturowy rozumiany w kategoriach dramatu : brakujące ogniwo czy ukryte przesłanie Ł. S. Wygotskiego?

Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja : kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej nr 1 (45), 47-54

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIKOLAI VERESOV

Uniwersytet w Oulu, Finlandia

Rozwój kulturowy rozumiany w kategoriach dramatu. Brakujące ogniwo czy ukryte przesłanie L.S. Wygotskiego?¹

Tytuł mojego artykułu może wydawać się nieco zaskakujący. Zwykliśmy sądzić, że nasze rozumienie teorii Wygotskiego jest do tego stopnia pogłębione i kompletne, że wszelkie pytania o brakujące ogniwo lub jej ukryte przesłanie nie mają większego sensu. Cóż naprawdę nowego można odnaleźć w tej dziedzinie po czterdziestu latach odkrywczych badań dokonywanych w obrębie teorii kulturowo-historycznej przez kolejne pokolenia badaczy?

A jednak w tekście tym spróbuję dowieść, że w moim rozumieniu propozycji teoretycznej Wygotskiego istnieją brakujące ogniwa. Co więcej, będę chciał pokazać, że istnieje pewne ukryte przesłanie autora *Myślenia i mowy*, które do dziś nie doczekało się wyartykułowania. Następnie spróbuję dowieść, że oba te elementy (brakujące ogniwo i ukryte przesłanie) są powiązane z ideą rozwoju rozumianego w kategoriach dramatu.

Brakujące ogniwo czy nieporozumienie?

Chciałbym zacząć od kilku prostych i jasnych kwestii dotyczących konstrukcji teoretycznych proponowanych przez Wygotskiego. W teorii Wygotskiego można

¹ Wykład N. Veresowa wygłoszony 13 stycznia 2009 roku w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu na seminarium „Teorie edukacyjne w ogniu krytyki”.

wyróżnić kilka podstawowych pozycji, które zajmuje jej autor, i które konstytuują jego teorię. Sprawiają, by tak rzec, że jest ona teorią:

1. Tematyka teorii – rozwój wyższych funkcji psychicznych.
2. Ogólne prawo teorii – „ogólne genetyczne prawo rozwoju kulturowego”.
3. Metoda badań – „metoda genetyczno-eksperymentalna”.

Centralne miejsce przypada tutaj „ogólnemu genetycznemu prawu rozwoju wyższych funkcji psychicznych”. Podobnie jak fizyka klasyczna opiera się na prawach Newtona, tak u podstaw teorii Wygotskiego leży „ogólne genetyczne prawo rozwoju kulturowego”. Wydaje się zatem jasne, że jeśli nie rozumiemy ogólnego prawa (lub jeśli je błędnie rozumiemy), to możemy być prawie pewni, że nie zrozumiemy całej teorii opartej na tym prawie.

Ogólne genetyczne prawo rozwoju kulturowego zostało sformułowane w następujący sposób:

(...) w kulturowym rozwoju dziecka każda funkcja pojawia się na scenie dwukrotnie, to znaczy, na dwóch planach. Najpierw pojawia się na planie społecznym, a następnie na planie psychologicznym. Najpierw wśród ludzi jako kategoria interpsychiczna, a następnie wewnątrz dziecka jako kategoria intrapsychiczna. To samo stosuje się w przypadku uwagi wolicjonalnej, pamięci logicznej, tworzenia pojęć i rozwoju czynności wolicjonalnych (Wygotski 1983, s. 145).

Co ciekawe, w literaturze, z którą mają do czynienia zachodni czytelnicy, odnajdujemy rozmaite sformułowania tego podstawowego prawa. Oto cytat z *Mind and Society* z roku 1978 w przekładzie Cole'a, John-Steinera, Scribnera i Soubermana:

(...) w rozwoju (...) dziecka każda funkcja pojawia się dwukrotnie: najpierw na poziomie społecznym i następnie na poziomie jednostkowym; najpierw między ludźmi (interpsychicznie), a następnie wewnątrz dziecka (intrapsychicznie) (...) (Vygotsky 1978, s. 57).

To sformułowanie było cytowane i powtarzane tak wiele razy, że stopniowo dla całych pokoleń badaczy uzyskało status sformułowania klasycznego. Drugi, późniejszy i mniej rozpowszechniony wariant podstawowego prawa został zaproponowany przez J. Valsinera. Brzmi ono:

(...) w kulturowym rozwoju każda funkcja dziecka wkracza na scenę dwukrotnie – najpierw w społecznych relacjach między ludźmi, a następnie w obrębie intrapsychicznego systemu samoorganizacji osoby (Valsiner 2000, s. 40).

Trzecia interpretacja należy do W. Dawidowa:

(Każda funkcja) pojawia się (...) dwukrotnie, najpierw jako zbiorowa, społeczna aktywność (kollektivnaja, socialnaja dejatelnost), a następnie jako aktywność indywidualna (individualnaja dejatelnost) (Dawidow 1996, s. 24).

J. Valsiner	<i>NAJPIERW</i> W społecznych relacjach między ludźmi, <i>NASTĘPNIE WEWNĄTRZ</i> osoby;
M. Cole	<i>NAJPIERW NA</i> poziomie społecznym (interpsychicznym), <i>NASTĘPNIE NA</i> poziomie jednostkowym (intrapsychicznym);
W. Dawidow	<i>NAJPIERW JAKO</i> aktywność zbiorowa (na poziomie społecznym) między ludźmi (interpsychiczna); <i>NASTĘPNIE JAKO</i> aktywność indywidualna wewnątrz dziecka (intrapsychiczna);
WYGOTSKI?	

Na pierwszy rzut oka, mimo niewielkich różnic, interpretacje te wyglądają mniej lub bardziej podobnie i odpowiadają sformułowaniu samego Wygotskiego. Podkreślają najistotniejszy aspekt – społeczne źródła umysłu jako element podstawowy dla tego ujęcia rozwoju ludzkiego, które proponuje Wygotski.

Powstaje tutaj wszakże pytanie: w jaki sposób funkcje psychiczne *przejawiają się* w (w obrębie) relacji społecznych, przed tym zanim zostają zinternalizowane?

Ogólne prawo rozwoju nie daje tu odpowiedzi. Przyczyna tego może tkwić w tym, że w powyższych interpretacjach ogólnego prawa genetycznego istnieje „brakujące ogniwo”. Aby je odnaleźć i zrozumieć sens prawa, które podaje Wygotski, musimy zidentyfikować każde występujące w nim słowo. A tego nie sposób dokonać bez znajomości języka, w którym zostało ono sformułowane.

Przywracanie brakującego ogniwa

To prawda, że zgodnie ze sformulowaniem Wygotskiego, każda funkcja najpierw pojawia się wśród ludzi. Jednak sednem jest w tym miejscu to, że funkcja ta nie pojawia się i nie może pojawić się „w” relacjach społecznych. Stanowisko Wygotskiego jest w tym względzie absolutnie jasne:

(...) każda wyższa funkcja psychiczna, zanim stanie się wewnętrzną funkcją psychiczną, wcześniej była społeczną relacją między dwojgiem ludzi. (...) Wszystkie funkcje psychiczne są zinternalizowanymi relacjami społecznymi (Wygotski 1983, s. 145–146).

Tak więc funkcja ta, zanim stała się funkcją indywidualną, nie występowała „w” *relacji społecznej*, lecz była samą tą *relacją społeczną*. Relacja społeczna nie jest „obszarem”, „polem”, czy też „poziomem”, na którym pojawia się funkcja psychiczna

– to sama relacja społeczna staje się indywidualną funkcją dziecka. W tym właśnie tkwi odpowiedź, której poszukujemy.

Jeśli każda wyższa funkcja psychiczna była społeczną relacją między dwojgiem ludzi, to czy oznacza to, że *każda relacja społeczna* może stać się indywidualną funkcją psychiczną? Zdecydowanie nie! Pojawia się tu z kolei pytanie: czy istnieje jakkolwiek jasny pogląd w kwestii tego, jaki typ relacji społecznej może stać się indywidualną funkcją psychiczną?

Mając to w pamięci przejdźmy teraz do naszego drugiego pytania.

Rekonstrukcja „ukrytego przesłania” Wygotskiego

Przesłanie, które mam na myśli, nie jest w istocie całkowicie ukryte, ponieważ w sformułowaniu Wygotskiego możemy odnaleźć pewien wyraźny pogląd. Chodzi o to, że aby je zrozumieć, musimy zwrócić się ku językowi kultury rosyjskiej z początku XX wieku. Musimy uświadomić sobie, że Wygotski przeszedł do psychologii z dziedziny nauk humanistycznych i kultury. Należał do pokolenia „srebrnego wieku kultury rosyjskiej”. Teatr, poezja, sztuki piękne i literatura tego okresu posiadały własny język, który został niemal całkowicie utracony po rewolucji.

Fakt ten ma istotny związek z pojęciem „kategoria”, którym Wygotski posługuje się w swoim sformułowaniu prawa podstawowego. Co w rzeczywistości oznacza bowiem słowo „kategoria”? Od czasów Arystotelesa, zwłaszcza w klasycznej filozofii niemieckiej, kategoria jest najbardziej abstrakcyjnym, najogólniejszym pojęciem (przykładami kategorii są *Duch* lub *Materia*). Dlatego też to, że funkcja psychiczna pojawia się dwukrotnie, najpierw jako kategoria interpsychiczna, a następnie jako kategoria intrapsychiczna, brzmi dość dziwnie. Być może zatem jest to jedynie pewnego rodzaju metafora, którą można łatwo pominąć w przekładzie?

Przeciwnie, słowo „kategoria” (które w sformułowaniu prawa ogólnego zostało powtórzone dwukrotnie) ma bowiem określone znaczenie. W słownictwie przedrewolucyjnego teatru rosyjskiego „kategoria” oznaczała „zdarzenie dramatyczne, zderzenie postaci na scenie”. W. Meyerhold (słynny rosyjski reżyser teatralny) pisał, że kategoria to zdarzenie, które w istocie stwarza całe przedstawienie (Meyerhold 1920). Wybitny reżyser filmowy S. Eisenstein stwierdził: „kategoria to jedność dramatu”. Wygotski był obeznany z językiem rosyjskiego teatru oraz sztuk pięknych i jeśli użył słowa „kategoria”, to w celu podkreślenia charakteru relacji społecznej, która staje się funkcją indywidualną.

Spółeczna relacja, którą ma na myśli, nie jest zwykłą relacją między dwiema jednostkami. Jest to relacja, która pojawia się jako kategoria, to znaczy jako zabarwiona emocjonalnie i wyrażająca zderzenie, sprzeczność między dwojgiem ludzi, zdarzenie dramatyczne, dramat rozgrywający się między dwiema jednostkami. Emocjonalnie

i psychicznie doświadczany dramat społeczny (na planie społecznym) staje się następnie indywidualną kategorią intrapsychiczną.

Kluczowymi słowami są w tym miejscu: „emocjonalnie i psychicznie doświadczany”. Znaczenie słów „doświadczenie emocjonalne” to „coś napotykanego, doznawanego lub przeżywanego osobiście” (por. internetowy *Słownik Webstera*), co odpowiada rosyjskiemu słowu *peresivanie*.

Prawdopodobnie najlepszym (i znanym każdemu) przykładem może być tutaj przypadek dyskusji między dwojgiem ludzi. Wyobraźmy sobie, że pewnego dnia spotkaliśmy przyjaciela lub przyjaciółkę i wdaliśmy się z nim lub z nią w dyskusję, w której zajęliśmy opozycyjne stanowiska. Dramatyczne zderzenie w dyskusji doświadczane przez jej uczestników, może prowadzić do pewnego rodzaju autorefleksji. Wraz z upływem czasu (na przykład kolejnego ranka) jeden z uczestników przypomina sobie wczorajsze zdarzenie i odtwarza jego przebieg. Jego reakcja może przyjąć następującą postać: *O Boże, nie miałem racji, mówiąc to popełniłem błąd... Nie powinienem wypowiadać tak ostrych słów... Byłem zbyt agresywny i nie zwróciłem uwagi na to, co on próbował mi powiedzieć... Ależ byłem wczoraj głupi...*

Podany przykład ilustruje jak jednostka doświadczająca teraz tej samej kategorii intrapsychicznie. W przypadku tego typu wewnętrznej kategorii wchodzi w grę wszystkie funkcje psychiczne jednostki (pamięć – *powiedziałem coś obcesowego*; emocje – *jakże głupie było moje zachowanie, co za wstyd*; myślenie – *muszę to przemyśleć, by nigdy już nie powtórzyć takiej niefortunnej sytuacji*; wola – *muszę położyć temu kres, nigdy nie zapomnę tego, co zrobiłem. Obiecuję sobie, że będę cierpliwy...*

Takie emocjonalnie doświadczane zderzenie wnosi do umysłu jednostki radykalne zmiany, a zatem jest rodzajem czynności rozwoju funkcji psychicznych – jednostka zmienia się, wznosi się ponad swoje dotychczasowe zachowanie. Bez wewnętrznego dramatu, wewnętrznej kategorii, taki rodzaj zmian psychicznych byłby niemal niemożliwy. *Peresivaniye* jest zatem czymś, co łączy interpsychiczne i intrapsychiczne kategorie jako dwie formy wyższych funkcji psychicznych.

Można jednak zapytać, jak to wszystko wiąże się ze sposobem podejścia Wygotskiego? Otóż nie jest bynajmniej od niego oddalone, albowiem dla Wygotskiego:

(...) rzeczywistą dynamiczną jednostką świadomości (...), na której opiera się świadomość, jest doświadczenie (peresivaniye) (...) (Wygotski 1984, tom 4, s. 383).

To jednak nie wszystko. Czy w sformułowaniu Wygotskiego są jakieś inne słowa i terminy, które także mają kluczowe znaczenie?

Wydaje się, że słowa „na scenie” i „na dwóch planach” nie są metaforami, które można by pominąć lub zignorować. Naukowa formuła ogólnego prawa teorii nie jest dobrym miejscem dla jakiegokolwiek typu metafor. Scena w języku rosyjskim oznacza podium, arenę, dosłownie miejsce w teatrze, gdzie grają aktorzy. Scena ma dwa plany – plan frontowy (zwany również „pierwszym planem”) i plan tylny (często nazywany „drugim planem”). Zgodnie z tradycjami teatralnymi główne zdarzenia dra-

matu powinny odbywać się na planie frontowym sceny (takie samo prawo możemy odnaleźć w sztukach wizualnych). Oznacza to, że na scenie naszego rozwoju „kategoria” pojawia się dwukrotnie – interpsychicznie (na pierwszym, frontowym planie), a następnie intrapsychicznie (na drugim, wewnętrznym, indywidualnym planie). Zatem, nie ma dwóch poziomów w rozwoju, lecz są dwa plany na jednej scenie, dwa wymiary jednego zdarzenia.

Możemy teraz dostrzec, że nasze odczytanie sformułowania Wygotskiego różni się od interpretacji M. Cole’a, J. Valsinera i W. Dawidowa. Żadne z tych sformułowań nie obejmuje czegoś takiego jak „kategoria”, „scena” lub „plan”, które nie są możliwymi do pominięcia metaforami. Przeciwnie, są to określenia istotne dla zrozumienia całości naukowego przesłania.

Celem powyższych rozważań było odtworzenie źródłowego znaczenia słów Wygotskiego, tak aby odnaleźć „brakujące ogniwo” jego koncepcji. Niemniej, ktoś mógłby w tym miejscu zapytać, dlaczego sam Wygotski nie użył wprost terminu „zderzenie dramatyczne”, czy słowa „dramat”? Ktoś może domniemywać, że proponowana tu interpretacja „ogólnego prawa” nie jest niczym innym jak dziką fantazją N. Veresova. Najprawdopodobniej przypisuje on Wygotskiemu coś, czego autor ten bynajmniej nie miał myśli. Aby możliwość taką oddalić odwołajmy się do świadectwa samego Wygotskiego, a konkretnie do jego słynnej metody eksperymentalno-genetycznej.

Metodę, którą stosujemy, można nazwać metodą eksperymentalno-genetyczną w tym sensie, że w sposób sztuczny powoduje i wytwarza genetyczny proces rozwoju psychicznego (...) (Wygotski 1983, s. 641).

A najistotniejsza cecha eksperymentu zostaje wyrażona w sposób następujący:

Wynika z tego, że jedną z głównych zasad naszej pracy jest eksperymentalne odkrywanie (unfold) w wyższych procesach psychicznych dramatu, który wydarzył się między ludźmi (Wygotski 1983, s. 145).

A zatem, u podstaw badania eksperymentalnego stoi konieczność przywrócenia źródłowej formy każdej funkcji psychicznej, formy relacji społecznej nazwanej przez Wygotskiego wyraźnie i otwarcie *dramatem*.

Jakich innych dowodów nam trzeba? Każda wyższa funkcja psychiczna źródłowo istnieje jako kategoria interpsychiczna (dramatyczne zdarzenie społeczne w relacjach między dwojgiem ludzi) i następnie pojawia się jako kategoria intrapsychiczna. Jeśli jedynym sposobem obiektywnej analizy wyższej funkcji psychicznej jest eksperymentalna rekonstrukcja historii jej rozwoju, to musimy zaczynać od eksperymentalnej rekonstrukcji jej źródłowej formy – międzyludzkiego dramatu.

Powyższa interpretacja w pełni odpowiada głównemu zadaniu, jakie przyświeca Wygotskiemu – stworzenie psychologii rozumianej nie w kategoriach nauki, lecz w kategoriach „dramatu” rekonstruującego dramatyczne procesy, które zachodzą na scenie kulturowego rozwoju ludzkiej istoty.

Wnioski

Jeśli przedstawiona przeze mnie argumentacja jest zasadna, to możemy przyjąć, że w obrębie głównych zasad teorii kulturowo-historycznej istnieją pewne brakujące ogniwa lub pewne ukryte przesłanie. Tym samym staje się możliwe nakreślenie nowej wizji konstrukcji teoretycznych Wygotskiego:

1. *Spoleczne źródła umysłu*. Wyższe funkcje psychiczne nie pojawiają się w relacjach społecznych, lecz pojawiają się *jako* relacja społeczna pewnego typu. Jest to relacja społeczna pojawiająca się jako kategoria, tzn. jako zabarwiona emocjonalnie i stanowiąca doświadczenie zderzenia, sprzeczności między dwojgiem ludzi, przeżycie dramatycznego zdarzenia między dwiema jednostkami. Doświadczana emocjonalnie i psychicznie jako dramat społeczny (na planie społecznym), relacja ta staje się później indywidualną kategorią intrapsychiczną.

2. *Jednostka ludzkiej świadomości*. Ani „znak”, ani „znaczenie”, ani „sens” nie stanowią jednostki świadomości. Rzeczywista dynamiczna jednostka świadomości, na której opiera się świadomość, to doświadczenie (*peresivaniye*).

3. *Rozwój* każdej wyższej funkcji psychicznej jest procesem dramatycznym i dramatyzm tego nie powinno się wyłączać zarówno z teoretycznych, jak i doświadczalnych badań w polu psychologii kulturowo-historycznej.

4. *Ramy teoretyczne podejścia kulturowo-historycznego* powinny obejmować:
- tematykę teorii (rozwój wyższych funkcji psychicznych),
 - prawo ogólne (genetyczne prawo rozwoju kulturowego),
 - metodę (metodę eksperymentalno-genetyczną),
 - emocjonalne i psychiczne doświadczanie jako siłę napędową wewnętrznej kategorii (dramatu).

Dokonując tego możemy sprostać zadaniu, które postawił przed nami Wygotski: budowanie psychologii rozumianej w kategoriach dramatu.

*Przekład z jęz. angielskiego
Maciej Kropiwnicki*

Bibliografia

- DAWIDOW V.V., 1986, *Problemy razvivaiushego obuchenia*, Intor, Moskwa.
MEYERHOLD V., 1920, *Teatralnyi slovar*, Gosizdat, Moskva.
VALSINER J., 2000, *Culture and Human Development*, Sage Publishers, London.
VERESOV N., 1999, *Undiscovered Vygotsky*, Peter Lang, Frankfurt am Mein.
VYGOTSKY L.S., 1978, *Mind in society: the development of higher psychological processes*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.

VYGOTSKI L.S., 1983, *Sobranie sočinenii*. Tom 3, Prosveščenie, Moskva.

VYGOTSKI, L.S., 1984, *Sobranie sočinenii*. Tom 4, Prosveščenie, Moskva.

Cultural development in terms of drama. Missed link or hidden message from L.S. Vygotsky?

The title of paper might look surprising for the audience. It seems that our understanding of Vygotsky's theory is so deep and complete that any question of missed links or hidden messages does not make any sense. What essentially new could be found in this area after more than 40 years of discovering of the cultural-historical theory by generations of researchers? However, in my paper I will try to show that there are missed links in our understanding of Vygotsky's theoretical approach. Even more, I will try to show that there is a hidden message from Vygotsky which remains unclaimed. I will try to show then that both items (the missed link and the hidden message) are connected with the idea of development in terms of drama.